

Po 115 dniach przerwy na boisko wraca zespół Giallorossich. Po pauzie spowodowanej pandemią Covid-19, zespół Paulo Fonseci podejmie na własnym boisku Sampdorię. Na własnym boisku, choć bez kibiców, gdyż przynajmniej na razie ci nie będą mogli wchodzić na stadiony. Mecz nietypowo, w związku z aktualnym klimatem pogodowym we Włoszech i w połączeniu z naciskiem telewizji, rozpocznie się o dosyć późnej porze, bo o 21:45. Jak po tak długiej przerwie zaprezentują się Giallorossi? Jak na graczy wpłynęły ostatnie wydarzenia w klubie z zawieszeniem Petrachiego na czele? Czy Roma pokaże, że spróbuje podjąć walkę o czwarte miejsce z Atalantą? Częściowe odpowiedzi poznamy w środy wieczór.

Do tej pory zespoły mierzyły się w Serie A 123 razy. 49 z tych meczów wygrali Giallorossi, 35 razy były remisy, a w 39 przypadkach lepsi byli Blucerchiati. Jeśli chodzi o mecze w Rzymie, tu Roma triumfowała 39-krotnie, a 10 razy zwycięska z Olimpico wyjeżdżała Sampdoria. W ostatnim meczu drużyn w Rzymie, w pierwszej połowie poprzedniego sezonu, zespół prowadzony przez Di Francesco wygrał wysoko 4-1, dzięki dwójce nietypowych strzelców, Jesusowi i Schicowi oraz dwóm golom El Shaarawyego. Potem drużyny spotkały się dwukrotnie na Marassi i raz 1-0 wygrała Roma, z kolei mecz z pierwszej rundy tego sezonu zakończył się bezbramkowym remisem. Po tamtym spotkaniu na drużynę Fonseci spadła fala krytyki. Był to jeden z najgorszych meczów do oglądania dla kibiców, gdzie Roma oddała pierwszy celny strzał na bramkę na kwadrans przed końcem, z kolei gospodarze mieli jedyną okazję na gola w końcówce, gdy już zespół Giallorossich grał w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Kluiverta.

Po tamtym brzydkim występie zespół Fonseci, gdzie Portugalczyk był poirytowany grą swoich podopiecznych, wziął się w garść i zaczął grać nieco lepiej, zaliczając między innymi serię trzech wygranych w Serie A z kolei. Serię, którą przerwała fatalny występ na Tardini. Wtedy winę zrzucano na kontuzje, grę co trzy dni i zmęczenie. Potem zespół grał znowu lepiej, ze wzrostem formy w grudniu, gdzie zdobył dziesięć punktów w czterech ligowych meczach. Niestety, 2020 rok zaczął się fatalnie, od domowych porażek z Juventusem i Torino i potem nie było lepiej. Choć Giallorossi ograli w Coppa Italia Parmę i pokonali na wyjeździe Genoę, to zaraz potem przyszło odpadnięcie w ćwierćfinale Coppa Italia i tylko jeden punkt ugrany w czterech kolejnych spotkaniach ligowych. Ten punkt udało się zdobyć przeciwko Lazio, gdzie zespół rozegrał paradoksalnie jeden z lepszych meczów w sezonie. Niestety po derbach po Romie, a szczególnie jej defensywie, przejechały się Sassuolo, Bologna i Atalanta. Ten ostatni mecz należał do tych za szczęście punktów i właśnie tylu oczek brakuje dziś do rywala z Bergamo Giallorossim. Fatalną serią udało się przerwać wygraną w Lidze Europy z Gent (1-0) i w Serie A z Lecce (4-0). Gdy we Włoszech panował już koronawirus drużynie Fonseci udało się jeszcze zmierzyć z Cagliari. Po szalonym spotkaniu na Sardynii Roma wygrała 4-3, choć zdobycie kompletu punktów nie było pewne do samego końca.

I tak dziś, po niespełna czterech miesiącach, Giallorossi wracają do rywalizacji o czwartą lokatę. Rywalizacji, która skomplikowała się już nieco w porównaniu do

stanu z marca. W weekend swój zaległy mecz wygrała bowiem Atalanta, odskakując tym samym Dzeko i spółce na sześć punktów. W praktyce oznacza to, że Giallorossi będą musieli zdobyć w zbliżającym się maratonie dwunastu spotkani o siedem oczek więcej od rywala z północy Italii, gdyż przegrali obydwie bezpośrednie pojedynki z tego sezonu. Zadanie nie będzie łatwe, szczególnie, że w klubie nie dzieje się najlepiej, co może wpływać – mimo zaprzeczeń – na zachowanie graczy. Roma nie znajduje się w najlepszej kondycji finansowej (sam Pastore oznajmił w jednym z wywiadów, że klub będzie musiał sprzedawać piłkarzy), do sprzedaży klubu i być może nadejścia lepszych czasów nie doszło na ostatniej prostej, a na nieco ponad tydzień przed wznowieniem rozgrywek kierownictwo zawiesiło dyrektora sportowego Petrachiego i zespół został powierzony bezpośrednio Guido Fiendze. Atmosfera w środku nie należała zatem z pewnością do najlepszych.

Ciężka atmosfera panowała też w ekipie Sampdorii, ale na początku pandemii. Najwięcej obok Fiorentiny, bo aż siedmiu piłkarzy zespołu Ranieriego, dotknął bowiem koronawirus. *"Chciałem od razu wznowienia rozgrywek, a teraz są całkowicie wypaczone. Covid wsiąknął w nas. Nie jest to wymówka, to pewne, że postaramy się dać z siebie maksimum. Cieszę się, że mam do dyspozycji tę kadrę i mogę zrobić pięć zmian"*, skomentował sytuację w trakcie przygotowań Claudio Ranieri. Były trener Giallorossich został rzucony po raz drugi z rzędu na głęboką wodę. Przed rokiem pełnił rolę strażaka w Romie i próbował dobrnąć z zespołem do czwartego miejsca w tabeli, teraz walczy o utrzymanie z ekipą z Genui. Sampdoria zajmuje 16 miejsce w tabeli i ma zaledwie punkt przewagi nad Lecce. Mecz z Romą nie będzie dla Blucerchiatic inauguracyjną grą po długiej przerwie. Już w weekend bowiem zespół startł się na San Siro w zaległym spotkaniu z Interem. Sampa przegrała 1-2, choć nie wykorzystwała po przerwie kilku okazji do wyrównania i wywiezienia z Mediolanu jakże cennego punktu. Cennego, gdyż wyjazdy to prawdziwa pięta Achillesowa zespołu. Quagliarella i spółka ugrali w tym sezonie tylko 10 oczek na boiskach rywali i w tej statystyce znajdują się w lidze w strefie spadkowej. W 12 meczach na wyjazdach zespół z Genui zdobył tylko 13 bramek. By zawalczyć o utrzymanie ekipa Ranieriego musi poprawić przede wszystkim tę statystykę, w której o cztery punkty wyprzedza ją Lecce, któremu łatwiej będzie na pewno podreperować fatalny stan domowych aktywów.

Forma Romy przed pandemią:

01.03.2020, 26 kolejka Serie A: Cagliari – ROMA **3-4** (Kalinic **x2**, Kluivert, Mkhitarian)

27.02.2020, 1/16 Ligi Europy: Gent – ROMA 1-1 (Kluivert)

23.02.2020, 25 kolejka Serie A: ROMA – Lecce **4-0** (Under, Mkhitarian, Dzeko, Kolarov)

20.02.2020, 1/16 Ligi Europy: ROMA – Gent **1-0** (Perez)

15.02.2020, 24 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 2-1 (Dzeko)

Forma Sampdorii:

21.06.2020, 25 kolejka: Inter – SAMPDORIA 2-1 (Thorsby)

Przerwa w rozgrywkach poprawiła przede wszystkim stan kadry zespołu. Do pełnej formy wrócili Zappacosta, Diawara i Pastore, a na ostatniej prostej do powrotu do gry jest też Zaniolo, który powinien wrócić do regularnych treningów za dwa tygodnie. W trakcie sześciu tygodni przygotowań na drobne problemy natrafili Mancini, Pellegrini, Perotti i Mkhitarian, ale wszystko już za nimi. Jedynym graczem, który wypadł w trakcie przerwy w rozgrywkach na tyle, że nie będzie mógł zagrać w środę, jest Pau Lopez. Miesiąc temu Hiszpan złamał nadgarstek, ale niebawem powinien wrócić do dyspozycji trenera. Przy jego nieobecności w bramce stanie Mirante, dla którego będzie to drugi występ ligowy od grudniowego meczu z Interem. Na prawej obronie Fonseca nie wykluczył w przedmeczowym wywiadzie występu Zappacosty. Przy tej okazji Portugalczyk zaprzeczył, że w środę wieczorem Roma zagra trójką środkowych obrońców, potwierdzając jednak, że w trakcie przygotowań ćwiczono różne rozwiązania na najbliższe tygodnie. Najwięcej niewiadomych przy ustalaniu składu dotyczy tercetu za plecami Dzeko. Pewniakiem jest Pellegrini. O pozostałe dwa miejsca walczy Perez, Under, Kluivert i Mkhitarian.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Zappacosta Mancini Smalling Kolarov

Diawara Veretout

Perez Pellegrini Mkhitarian

Dzeko

Kontuzjowani: Zaniolo, Lopez

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Pellegrini, Veretout, Dzeko, Kluivert, Santon

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Audero

Yoshida Tonelli Colley

Depaoli Vieira Ekdal Jankto Murru

Bonazzoli Gabbiadini

Kontuzjowani: Quagliarella, Ferrari

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Ferrari, Colley, Vieira, Thorsby

Spotkanie poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, z którym bilans Giallorossich wynosi 9 wygranych (ostatnia w kwietniu 2018 roku, 4-1 z Chievo), 4 remisy (ostatni 1-1 w styczniu tego roku z Lazio) i 5 porażek (ostatnia na wiosnę zeszłego roku, 1-4 z Napoli). Cztery z pięciu przegranych z Calvarese na boisku ponieśli Giallorossi na Stadio Olimpico.

Ostatnie spotkania zespołów:

20.10.2019 Sampdoria - ROMA 0-0

06.04.2019 Sampdoria - ROMA 0-1 (De Rossi)

11.11.2018 ROMA - Sampdoria 4-1 (J.Jesus, Schick, El Shaarawy x2 - Defrel)

28.01.2018 ROMA - Sampdoria 0-1 (Zapata)

24.01.2018 Sampdoria - ROMA 1-1 (Quagliarella - Dzeko)

Autor: abruzzo